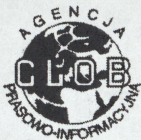


2

Dożywocie
T.V

665

Antena

WARSZAWA

T. Nr

29

16-07-2001



Fot. J. Urbaniak

Wojciech Pszoniak reżyseruje
Edytę Olszówkę (Różia)

Dożywocie w plenerach

Wojciech Pszoniak grał już kiedyś Łatkę. Dziś nie tylko zapragnął powtórzyć tę kreację, ale i wyreżyserować dla telewizji Fredrowskie „Dożywocie”.

Uważam tę sztukę za najgenialniejszą może koncepcję Fredry – zachwycił się przed laty Boy. – Fredro trafia tu w samo sedno mechanizmu świata (...) Przedstawia nam lichwiarza bez czci i wiary, bez ludzkiego drgnienia, który jest kolejno najtkliwszym opiekunem cudzego zdrowia, dobrym duchem; każe mu pisać hymny na cześć życia, (...) wygłaszać z przekonaniem najświętsze morały. Wszystkie te gorące uczucia żywi Łatka wobec Leona, z którym związany jest nabytym, tytułowym dożywociem. – Jest niewątpliwie coś głęboko pesymistycznego w tym spojrzeniu na

świat – zauważa dalej Boy. – I zarazem – o cudzie talentu! – sztuka ta, urodzona ze smutnej zadumy nad światem, jest zarazem wybuchem najprzedniejszego humoru, jest jedną z najweselszych, jakie Fredro napisał. I od lat docenianą przez teatr; Łatkę grali najlepsi: Solski, Łomnicki, 5 lat temu – Pszoniak. W przygotowanej realizacji zajął miejsce po obu stronach kamery. Spektakl kręcony w naturalnych wnętrzach i plenerach, ma nie tylko znakomitą obsadę, ale i bardzo kompetentnego reżysera. Planowana na październik premiera zapowiada się więc na absolutną rewelację. (kz)